REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

STRON 16 STRON

CENA 80 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata kwartalna	. . . .	Mp. 920·—
„ półroczna	. . . .	„ 1800·—
„ roczna	. . . .	„ 3400·—

ROK I. KRAKÓW DNIA 2. GRUDNIA 1921 ROKU. NR. 29.

Drużyna II. kl. UNION — Łódź, która obecnie przeszła do I. kl. łódzkiego okręgu.





Moment z matchu Team A. — Team B.

Zasady gry w piłkę nożną.

I.

W dość licznem już gronie naszych piłkarzy znajduje się niestety jeszcze bardzo wielu takich, którzy, jakkolwiek wcale nieźle nauczyli się już kopać piłkę, nie mają jednak dotychczas żadnego pojęcia o zasadniczych prawidłach gry. Wskutek tego bardzo często wchodzą w kolizję ze sędzią, wywołują burdy na boisku, obniżając temsamem poziom naszej kultury sportowej. Natomiast co do publiczności, to ta w dwóch trzecich częściach na grze się nie rozumie, na matche bowiem uczęszcza albo dla szukania emocji. albo też gwoli zadowoleniu znajomych. Ma to te skutki, że widz, który sam niczego nie rozumie i na niczem się nie zna, stara się ustawicznymi krzykami wskazywać błędy sędziemu, denerwując go tylko i utrudniając mu jego zadania. Żeby choć w części temu zaradzić, skorzystam z miejsca ofiarowanego mi na łamach »Tygodnika Sportowego« i w paru paragrafach przedstawię ogólne zarysy gry w piłkę nożną. Uważam, że droga obrana przezemnie najbardziej się przyczyni do spopularyzowania omawianych przepisów.

Postanowienia ogólne. Gra w piłkę nożną różni się tem od innych gier piłkowych, że biorącym w niej udział nie wolno dotykać piłki rękoma. Prawo do tego mają jedynie bramkarze, którzy w czynnościach swoich mogą korzystać z rąk. Reszta graczy ma ściśle określone zadania, a mianowicie: przed bramką samą znajduje się dwóch obrońców (backów), których zadaniem jest jak najdalsze odepchnięcie piłki od swej bramki; następnie znajduje się pomoc złożona z trzech graczy, której znowu zadaniem jest otrzymaną lub odebraną przeciwnikowi piłkę podać swemu napadowi; linja napadu składa się z pięciu graczy, których obowiązkiem jest podprowadzenie piłki jak najbliżej bramki przeciwnika i następnie umiejętne strzelenie tak, ażeby piłka w bramce tej ugrzęzła. W przeprowadzeniu ataku konieczną jest współpraca napadu z pomocą, sprawność w myleniu przeciwnika oraz szybkość decyzji w przenoszeniu piłki. Celem gry jest wpędzenie piłki możliwie najwięcej razy w bramkę przeciwnika.

Gra w piłkę nożną odbywa się na terenie prostokątnym, noszącym nazwę boiska, mającym 110 m. długości i 75 m. szerokości. Powinno ono być gładkie, bez pochyłości i wybojów. Na środku węższych boków boiska stoją bramki 7·3 m. szerokości i 2·4 m. wysokości. Bramki powinny być z zewnętrznej strony boiska opatrzone siatką, ażeby piłka nie wylatywała poza obręb boiska. Przed każdą z bramek wyznaczone są pola, z których mniejsze nosi nazwę pola bramkowego, większe pola karnego. Środek boiska oznaczony jest kołem, wokół którego ustawia się napad, przy rozpoczynaniu gry. Rogi boiska oznacza się łukiem i ustawia chorągiewkę. O wymiarach tych pól będzie mowa niżej. Gracze ubrani są w lekkie koszulki i spodeńki, przyczem 10 z nich ma strój jednakowy, natomiast bramkarz troszkę zmieniony, dla odróżnienia się od innych graczy.

Grę prowadzi sędzia, przy pomocy dwóch sędziów linjowych, którzy wskazują chorągiewką, gdy piłka wyjdzie za obręb boiska. Sędzia główny pilnuje prawideł gry i rozstrzyga w myśl tychże prawideł. Postanowienia jego w czasie gry są nieodwołalne. Sędzia sygnalizuje gwizdkiem w następujący sposób:

1) raz — przy przerwaniu lub rozpoczęciu każdorazowem gry;
2) dwa razy — przy zrobieniu bramki;
2) trzy razy — przy zupełnem ukończeniu gry.

(C. d. n.)

Warszawa. *Adam Burghardt.*

KNUDSEN.

NAUCZANIE ĆWICZEŃ.

(Patrz „Tygodnik Spotrowy“ Nr. 7, 12, 19, 26).

V.

Cwiczenia nóg.

Zwieranie i rozwieranie stóp. Chcąc poprawić u ćwiczących kąt pomiędzy stopami, nakazuje się: „stopy zewrzyj“ — „stopy rozewrzyj“. Jeśli się zaś chce zwieranie i rozwieranie użyć jako ćwiczenie nóg, należy komenderować: „zwieranie i rozwieranie stóp ćwicz“, albo też „sześć (x) razy stopy zewrzyj i rozewrzyj — ćwicz“. Przy podaniu liczby nieparzystej, ćwiczący zatrzymają się na zwartych stopach, a przy parzystej, na rozwartych. Celem wyrobienia u uczniów poczucia taktu i rytmu, liczy początkowo sam nauczyciel, później każe głośno liczyć uczniom, pod koniec zaś liczą uczniowie sami w sobie, nie wydając głosu.

Przy zwieraniu i rozwieraniu stóp, należy unieść palce nóg, aby nie szurać niemi po podłodze. Cwiczący przytem skłonni są, wskutek uniesienia palców nóg, do wykonania nieznacznych ruchów górną częścią tułowia ku przodowi, a dolną ku tyłowi, co też musi być bezwzględnie zwalczane.

Wspięcie. Zupełnie zwarte pięty należy jaknajwyżej unieść nad podłogą, przy tak silnie wyprężonem ciele, ażeby pierś znacznie więcej się uwypukliła, a głowa cofnęła, niż w postawie zasadnej. Wyprężenie takie nie jest trudnem, bowiem życie codzienne nas doń przygatowuje. Niejednokrotnie, chcąc zdjąć coś wysoko umieszczone, musimy nietylko podnieść się na palcach, ale i wyprostować ile się da, ażeby ów przedmiot osiągnąć. Zmniejszenie podstawy, jakie pociąga za sobą wspięcie, utrudnia utrzymanie równowagi i ćwiczący, aby uniknąć niebezpieczeństwa upadku w tył, pochyla się ku przodowi, zaokrągla plecy, jednem słowem, traci postawę poprawną. Aby uniknąć tego błędu, należy usunąć niebezpieczeństwo upadku. W tym celu doprowadza nauczyciel uczniów do ściany i każe wyprostowanemi rękami o nią się oprzeć. Jeśli teraz uczniowie, zachowując przez cały czas wyprężone ręce, wykonają wspięcie, to będą zmuszeni mimowoli należycie się wyprostować. Z tego łatwo można wywnioskować, że wspięcie jest nietylko ćwiczeniem mięśni łydek, unoszących pięty, ale również i mięśni wyprostnych grzbietu, od których głównie poprawna postawa zależy. Jeśli podczas stania na „baczność“ uczniowie zatracają postawę, to o wiele skuteczniej będzie, miast wszelkich napomnień wyprostowania się, przerobić kilka wspięć.

Rys. 6.



Wspięcie.

Z pozostałych błędów przy wspięciu należy, wymienić następujące: 1) pięty są rozłączone i niedostatecznie nad podłogą uniesione, 2) kolana są lekko zgięte. Ażeby uniknąć rozłączania się pięt należy pouczyć ćwiczących, by podczas wspinania się, nie zmieniając kąta pomiędzy stopami, obracali je na palcach do środka. Utrzymanie zwartych pięt przy wspięciu przez zmniejszenie kąta po-

Przegląd sportowy lokalny.

Drugi trening naszej reprezentatywki.

27. XI. **Team A. — Team B. 5:1.**

Match Polska — Węgry 18 grudnia jest pierwszym występem naszej reprezentacji na arenie światowego, międzynarodowego i międzypaństwowego sportu, jest pierwszą próbą sił ze zagranicą. Zdawało się w pierwszej chwili, że świadomość zadania owładnęła miarodajne czynniki i sfery, oraz dotyczące, wybrane, zaszczytem i odpowiedzialnością obarczone jednostki. Niestety, po drugim treningu, którego bezcelowość, przypadkowość, a przedewszystkiem zupełny brak dyscypliny, jaskrawo się uwidocznił, nadzieja należytego przygotowania lub wyćwiczenia wybranej jedenastki, zanika. Poznań i Warszawa absentowały się. W ostatniej chwili zbierano z pośród widzów jakichkolwiek graczy i zestawiono komplet dwóch reprezentacyjnych drużyn. Naturalnie drużyna A, nie natrafiając na w przybliżeniu nawet równego przeciwnika, bez zbytniego wysiłku zwyciężyła drużynę B, ale cel, trening, lub choćby nawet przegląd sił, zupełnie był uniemożliwionym. Gra niedzielna dwóch teamów miała być ostateczną podstawą definitywnego ustalenia składu naszej reprezentacji. Na jakiej jednak faktycznej podstawie kompetentna instancja zdoła to ustalenie przeprowadzić, pozostanie zagadką. Nie rozumiemy wogóle całego sposobu traktowania sprawy. Brak wszelkiej energji w P. Z. P. N., czy też Wydziale gier tegoż, brak jakiejkolwiek przewodniej myśli w przeprowadzeniu treningów, kompletna nieudolność w aranżowaniu i zestawianiu zespołów, zupełna obojętność i chłód wyznaczonego trenera, wybitny brak dyscypliny, porządku, a przedewszystkiem kierującej, silnej, fachowej ręki, — oto znamiona, na 3 tygodnie niespełna przed wielkiem zdarzeniem historyczno-sportowem Polski.



Moment z matchu Team A — Team B.

Jeśli nie chcemy dopuścić do wielkiego blamażu, który nas napewno czeka, jeśli nie chcemy sprowadzić hańby już w pierwszym kroku naszej rywalizacji państwowej, musimy domagać się natychmiastowego, energicznego wkroczenia powołanych i odpowiedzialnych fachowców na drogę konkretnej, realnej pracy, przygotowania, treningu. Dość komedji i zabaw, niedorzecznych i niepożytecznych prób, bezcelowego i leniwego kopania. Decyzja musi już teraz zapaść i bez względu na dalsze mniej lub więcej korzystniejsze możliwości, skład musi być definitywnie ustalonym. Wybrana jedenastka musi znajdować się stale w jednem miejscu tj. Krakowie i sy-

---

między stopami jest nieprawidłowem. Przy opuszczaniu wrócą pięty na swoje miejsce, dzięki naciskowi, jaki na na siebie wzajemnie wywierają.

Przysiad. Po należytem wyprężeniu się i wspięciu trzeba kolana tak najdalej na zewnątrz zgiąć, ażeby udo i podudzie utworzyły kąt prosty. Zwarcie pięt, dostatecznie wysokie ich wzniesienie nad podłogą, oraz dobra postama muszą być przez cały czas zachowane.

Tak samo, jak z życia codziennego przy wspinaniu się na palce, jest się przyzwyczajonym do wyprostowania ciała, tak samo w przysiadzie jest się przyzwyczajonym do pochylania i zginania tułowia wprzód. W przysiadzie gimnastycznym jednak, musi tułów zachować wyprężenie, jakie otrzymał przy wspięciu i zupełnie prostopadłe położenie względem podstawy. Jest to bardzo trudnem i wymaga specjalnej uwagi ze strony nauczyciela podczas lekcji.

Garbienie się ćwiczącego jest spowodowane obrotem miednicy w stawach udowych podczas wykonywania przysiadu, który zmniejsza jej spad (inklinację) i jednoczesnem cofnięciem lędźwi uwypuklającem grzbiet. Ze zbliżaniem kolan do siebie powiększa ćwiczący obrotność i skłonność tułowia do pochylania się do przodu. Dla utrzymania dobrej postawy należy przedewszystkiem zmniejszyć obrotność miednicy przez odciąganie kolan jaknajdalej nazewnątrz; uskutecznić to zaś można tylko przy należycie rozwartych stopach, ponieważ staw skokowy jest stawem zawiasowym i kolano rozchyla się w kierunku wskazanym przez stopę. Jeśli się kolana odciąga nazewnątrz mając złączone stopy, to nogi opierają się o podłogę tylko zewnętrznym brzegiem. Przy nauczaniu przysiadu powinien nauczyciel przedewszystkiem dbać o prawidłowy kąt między stopami.

Ćwiczący pochyla się do przodu w przysiadzie nietylko wskutek przyzwyczajenia z życia codziennego, lecz również w celu ulżenia pracy mięśniom wyprostnym kolana. Im więcej środek ciężkości ciała jest przesunięty do przodu (ponad udo), tem więcej skraca się ramię ciężkości, które ciało ma do przezwyciężenia (odstęp równoważny pomiędzy linją punktu ciężkości ciała i środkiem stawu kolanowego). Pochyla się do przodu ćwiczący również i dlatego, że woli przy utraceniu równowagi paść przodem, aniżeli tyłem.

Kolana należy prowadzić nazewnątrz nietylko przez wzgląd na wyprostowanie się grzbietu, ale i ze względu na korygujący wpływ na nogi (X-Beine). Mięśnie przyciągające uda do środka (Adduktoren), które często są zbyt krótkie, zwłaszcza u mających X nogi, rozciągają się przytem znakomicie.

Z chwilą pozbycia się przez uczniów niedokładności skłaniania się do przodu, wpadają oni, a szczególnie gorliwi, w drugą, wręcz przeciwną, a mianowicie chcąc się wyprostować, za dużo odchylają się do tyłu. Głowa przytem opada im na pierś, plecy zaokrąglają się i miednica (dolna część kadłuba) wysuwa się do przodu. Postawę tę poprawia się przez cofnięcie głowy i miednicy.

W celu ułatwienia nauki przysiadu, należy początkującym dać podporę dla rąk, by pozwolić na wyłączne skierowanie myśli ku poprawnemu wykonaniu ćwiczenia, nie absorbując mózgu utrzymaniem równowagi. Uskute-

stematycznie 3 razy w tygodniu, bez przemęczenia się i zbytniego forsowania, poddaną treningowi taktycznemu i kombinacyjnemu. Dwie niedziele muszą być jeszcze poświęcone treningowi na dwie partje dla sharmonizowania i ujednostajnienia gry, oraz mechanicznego zgrania się i wzajemnego dokładniejszego zapoznania się. Kierownik treningów niepublicznych i publicznych musi aktywnie brać udział w tychże, a nietylko obserwować, musi on uczyć graczy bez tłumaczenia w sposób nakazujący, musi dyktować szczegółowo kroki, plany, operacje ofenzywne i defenzywne i wyrabiać z początku automatyczną, mechaniczną, niesamodzielną orjentację, która po dwóch tygodniach drogą przyzwyczajenia w pewnej chociażby mierze wejdzie w krew i żyły świadomej, inteligentnej, samodzielnej pracy. Nadto, za warunek kardynalny wyżej proponowanych ćwiczeń, uważam konieczność świadomie — przymusowego przygotowania organizmu do wysiłków tego treningu i do przetrzymania punktu kulminacyjnego całej naładowanej energji i ekspanzji na zawodach w Budapeszcie. Nie pozwólmy siebie i reprezentacji naszej nastrajać na nutę zbyt optymistyczną przez nieodpowiedzialnych i pyszałkowatych reporterów, nie zdających sobie w zaślepieniu dziecinnem sprawy z kolosalnej różnicy klasy i poziomu, metody i szkoły naszego i węgierskiego teamu. Nie wyłączne cytowanie miejsc chwalebnych dla nas w recenzjach zagranicznych, ale objektywne cytowanie całych sprawozdań, także krytyk niezbyt pochlebnych, oraz druzgocącą krytykę niebywale niskiego poziomu gry u M. T. K. i F. T. C. w ich spotkaniach z Cracovią, otworzyłoby dopiero oczy naszym fanatykom, iż sukces chwilowy był wprawdzie pięknym, ale że teraz dopiero, dnia 18 grudnia, udowodnić mamy możliwość stawienia czoła potentatowi kontynentalnemu, jakim bezsprzecznie będzie reprezentacja Węgier i godnego prowadzenia otwartej walki. Nie mamy wcale zamiaru wtłoczyć czarnego pesymizmu w dusze naszych wybrańców, pragniemy jedynie usunąc lekkomyślność nieuświadomienia sobie olbrzymiego zadania w spotkaniu z tak silnym przeciwnikiem i konsekwentnie wywołać wydobycie takiego maximum wysiłku i energji, jakie są konieczne do spełnienia nałożonego i przyjętego obowiązku.

* * *

Przebieg treningu nie był nadzwyczajnym i nie jest godnym specjalnego krytycznego omówienia.

Skład teamu A: Palik, Fryc (Crac.), Klotz (Jutrz.), Synowiec, Cikowski, Styczeń, Sperling (Crac.), Kukla (Union Łódź), Kotapka (Crac.), Kuchar (Pog), Mielech (Crac).

Skład teamu B: Osiek (Mak.) Gintel (Crac.), Marczewski (Pol.), Gieras (Wisła), Danz II. (Wisła II), Schneider (Pog.), Krumholz (Jutrz.), Kowalski I. (Wisła), Gumplowicz (Jutrz.), Danz I. (Wisła), Bacz (Pog.). Po pauzie przeszedł z rozporządzenia trenera Bacz do teamu A na prawego łącznika, Kuchar na lewego łącznika, a Kukla z teamu A do B na środek ataku.

Wszyscy gracze bez wyjątku byli o całą klasę lub więcej nawet gorsi, niż zazwyczaj. Atak teamu A, chociaż z powodu braku Kałuży nie był kierowany należycie przez Kotapkę, okazał się dla obrony Gintel — Marczewski za silnym. Nie zdołała mu ona sprostać, mimo iż był on kiepskim przed i po pauzie. Możliwe, że brak rutynowanego środkowego pomocnika był tego powodem. Marczewski nie może się z Gintlem zgrać, kolidują ze sobą często. Gintel był bardzo słabym. Okazuje się, iż nawet dobry back, przy słabszej pomocy, nie podoła nawet nienadzwyczajnemu atakowi. Krytyką graczy, nie wchodzących w rachubę rzeczywistą nie będziemy się zajmowali. Pomoc teamu A była również słabą, zapewne brak podniety w grze przeciw mniej niż przeciętnemu atakowi teamu B był przyczyną. Dobrymi byli Schneider (Pog.) i Gieras (Wisła). Ten ostatni nie dopuścił wogóle Mielecha do głosu. On się też najbardziej nam podobał ze wszystkich pomocników. Spełnił w zupełności zadanie swego posterunku. Wszyscy inni błyszczeli i gaśli naprzemian.

Wobec zapadłej, jak się dowiadujemy uchwały definitywnej P. Z. P. N. co do składu, staje się bezprzedmiotową nasza dalsza ocena krytyczna. Obecnie głos muszą zabrać ci, którym się tę drużynę powierza do ćwiczenia i przygotowania. Dwukrotne jeszcze publiczne treningi przeciw jednolitym drużynom dadzą nam sposobność wytyczenia pewnych uwag. W każdym jednak razie, acz nie we wszystkiem stało się po naszej myśli (lewy back i lewy łącznik), rozumiemy i uznajemy możliwość słuszności odpowiedzialnej instancji i z tego miejsca wyrażamy tylko gorące życzenie niezaniedbywania niczego, coby się jeszcze przyczynić mogło do zapewnienia sukcesu naszej reprezentacji, której na drogę pracy i walki ślemy serdeczne życzenia powodzenia.

Kraków. *Dr. H. Leser.*

---

cznić to można, albo przez ustawienie uczniów bokiem do drabinek szwedzkich, w odległości jednego kroku i chwytają oni wówczas jedną lekko zgiętą ręką szczebel na wysokości bioder (można użyć również i bumu ustawionego na wysokości bioder) albo też ustawiając twarzą do ściany (drabinek szwedzkich) i nakazując oprzeć się o nią palcami na wysokości barek. Ramiona, kiście, palce muszą być zupełnie wyprostowane, a dłonie na dół skierowane. Przy wspięciu unoszą się jednocześnie, a podczas zginania kolan zesuwają się, stale poziomo trzymane i zupełnie wyprostowane, aż do ciubków palców, ręce. Barki zachowują przez cały czas jednakowy odstęp od ściany i ciało pozostaje w położeniu zupełnie pionowem.

Przysiady ćwiczy się początkowo wolno, później prędko. W ostatnim wypadku należy kolana tak szybko wyprostować, aby lekko przytem podskoczyć. Ten podskok trzeba umyślnie wyraźnie zaakcentować, ponieważ jest zwykłym błędem, zwłaszcza przy szybko wykonywanych przysiadach, prostowanie kolan wstrzymac właśnie przed ostatecznem ich wyprężeniem, a kontynuować podczas opuszczania pięt. Rozkaz prostowania kolan powinien być specjalnie podkreślany. Przysiady, szczególnie w szybkiem wykonaniu, są doskonałem przygotowaniem do skoku, przedewszystkiem do pierwszego skoku szkolnego. W danym wypadku nie rozchodzi się nam tyle o podskok, aczkolwiek i on składa się ze zgięcia i wyprostowania kolan, ile o doskok, przy którym kolana muszą się bardzo szybko zgiąć i wyprostować. Przysiad jest jednem z lepszych ćwiczeń odwodzących i jako takie, jest ćwiczony w szybkim rytmie.

Warszawa. *J-a.*

Terminy rozgrywek o mistrzostwo klasy A Krak. Zw. O. P. N.

Dla orjentacji klubów klasy A w ich planach angażowania przeciwników na zawody przyjacielskie, oraz dla orjentacji innych polskich klubów, pragnących zakontraktować terminowo poniższe kluby klasy A K. Z O. P. N., podajemy niniejszą listę:

19 marca: Wisła — Sturm, Jutrzenka — Makkabi, B. B. S. V. — Cracovia. *2 kwietnia*: Wisła — Cracovia, Jutrzenka — B B. S. V., Sturm — Makkabi. *9 kwietnia*: Jutrzenka — Wisła, Cracovia — Sturm, B. B. S. V. — Makkabi. *23 kwietnia*: B. B. S. V. — Wisła, Cracovia — Makkabi, Jutrzenka — Sturm. *30 kwietnia*: Makkabi — Wisła, Cracovia — Jutrzenka, B. B. S. V. — Sturm. *21 maja*: Wisła – Makkabi, Jutrzenka – Cracovia, Sturm — B. B S. V. *25 maja*: Cracovia — Wisła, B. B. S. V. — Jutrzenka, Makkabi — Sturm. *28 maja*: Wisła — B. B. S. V., Makkabi — Cracovia, Sturm – Jutrzenka. *11 czerwca*: Sturm — Wisła, Makkabi — Jutrzenka, Cracovia — B. B. S. V. *18 czerwca*: Wisła — Jutrzenka, Sturm — Cracovia, Makkabi — B. B. S. V.

Prawo wyboru boiska i obowiązek urządzenia zawodów ma klub, wymieniony każdorazowo na pierwszem miejscu.

Jak z powyższego widzimy, należy do klasy A — K. Z. O. P. N. — 6 klubów. Mistrzostwo więc będzie bardziej urozmaiconem i nie tak monotonnem, jak ubiegłego sezonu. O ile nie zajdą znaczne zmiany personalne, rozgrywki w dniach 23 kwietnia i 28 maja będą decydującemi i najbardziej emocjonującemi.

Jedyną niedogodnością będzie tylko równoczesność zawodów i to dwóch w jednym terminie. Byłoby wskazanem, aby i ze względów finansowych i sportowych porozumienie między klubami w tym kierunku nastąpiło.

O sezonie footballowym 1921.

Sezon sportowy 1921 jest naszym największym krokiem naprzód w piłce nożnej. Owocem naszej całorocznej pracy są świetne wyniki naszego mistrza państwowego w Budapeszcie z początkiem października. Do podniesienia poziomu footballowego w Polsce przyczyniły się następujące kluby: K. S. Cracovia przez sprowadzenie K. A. C., U. T. E., Wackeru i swój tryumf w Budapeszcie. I. L. K. S. Czarni przez swoje tournee czeskie, L. K. S Pogoń przez sprowadzenie VII Ker. S. C. (Budapeszt) do Lwowa i godne zareprezentowanie sportu polskiego wobec zagranicy (Kispesti 4:2, z Wackerem 2:0), a wreszcie T. S. Wisła i L. K. S. Lechia, jadąc do Rumunji i bijąc tam wszystkie kluby. Oprócz matchów z drużynami zagranicznemi doczekaliśmy się I. mistrzostwa Polski, których przebieg był bardzo interesującym. Największemi jednak senzacjami były oba matche Kraków — Lwów 2:1 i 1:1, które przecież wykazały, że Kraków stoi na nieco wyższym poziomie gry, niż Lwów. To małe plus dla Krakowa powinno być u Lwowian bodźcem do dalszej wytrwałej pracy. Po skończeniu tak pięknego sezonu stoimy teraz przed bardzo ważnym matchem, od którego w wielkiej mierze zależy przyszłość polskiego sportu, a mianowicie przed spotkaniem Węgry — Polska. P. Z. P. N. ustanowił już matche publiczne, treningi i trenera dla drużyny reprezentacyjnej, ale nie ustanowił jeszcze składu reprezentatywki. Otóż w tym sezonie najlepszych techników i zwolenników kombinacji miała Cracovia, najlepszą pomoc również Cracovia, najlepszych strzelców miała Pogoń, a wreszcie najlepszą obronę Cracovia, Wisła i Polonia. Skład zatem, jak ja sądzę, powinien tak wyglądać:

Loth II (Polonia) — Gintel (Cracovia), Marczewski (Pol.) — Styczeń (Crac.), Cikowski (Crac.), Synowiec (Crac.) — Mielech (Crac.), Bacz (Pogoń), Kałuża (Crac.), W. Kuchar (Pogoń), Sperling (Crac.). — Rezerwowi: Popiel (Crac.), Kotapka (Crac.), Schneider (Pog.).

Ta drużyna musi i powinna bronić honoru footballu polskiego!

Lwów. *Mieczysław Hescheles.*

Przed zawodami Polska — Węgry.

Pierwszy match międzypaństwowy, jaki Polska dn. 18 grudnia br. rozegra, okaże istotny poziom gry naszej. Węgry cieszą się obecnie sławą kontynentalną, o czem najwyraźniej mówią ostatnie wyniki, uzyskane na zawodach ze Szwecją (4:2), Niemcami (3:0) i t. d. W znacznej mierze przyczynił się do tego poziom ich gry, podobny do szkockiego i angielskiego. Przy odpowiednim



OLSZA (Kraków) Mistrzowska drużyna kl. C.

treningu mogłaby repr. drużyna Polski stawić Węgrom czoło. Ostatnie wyniki, uzyskane przez Cracovię w Budapeszcie, dają niejako rękojmię, że Polska potrafi bronić swego honoru. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zawody te odbędą się na obcym gruncie, to trudno myśleć o zwycięstwie Polski, ale i wynik nierozstrzygnięty byłby dla nas zaszczytnym. Gdyby drużyny polskie starały się o sprowadzenie takich klubów, jak Sparta, Slavia, Amatorzy i t. d., tj. klubów pierwszorzędnych, poziom gry by się znacznie poprawił i Polska mogłaby z całym spokojem oczekiwać wyników międzypaństwowych. Drużyny, jak Terezvarosi nie wiele przyniosły klubom krakowskim pożytku. Ostatnia odmowa Cracovii na zaproszenie Amatorów i Hakoahu jest godną pożałowania, gdyż Amatorzy są obecnie jedną z najlepszych drużyn w środkowej Europie. W zawodach z Węgrami Cracovia będzie niechybnie reprezentowaną w obronie, pomocy i napadzie. Gracze ci, gdyby grali z pierwszorzędnymi przeciwnikami zagranicznymi, mogliby się wiele nauczyć i godnie reprezentować nas w Budapeszcie. Czy oni to potrafią, okaże przyszłość.

Jak donoszą niektóre gazety węgierskie skład reprezentatywki Węgier dnia 18 grudnia br. będzie prawdopodobnie następujący:

Zsak (33 F. C.) bramkarz; Mandl (M. T. K.), Vogl II. (Ujpesti) obrona; Kertesz II. (M. T. K.), Obitz (F. T. C.), Blum (F. T. C.) pomoc; Braun (M. T. K.), Molnar (M. T. K.), Orth (M T. K.), Schlosser (M. T. K.), Jenny (Kispesti) napad. Zmiana jest jedynie w bramce i obronie możliwą, gdzie zamiast Zsaka będzie Kropaczek, albo zamiast Mandla, Feldmann czynny. Rezerwa będzie prawdopodobnie: Szabo (F. T C.), Pataky (F. T. C) i Priboj (Ujpesti). *F. A.*

Polska — Węgry.

Długoletnie doświadczenie, nabyte we wielkiej ilości zagranicznych matchów, zniewala mię do zwrócenia uwagi naszego świata sportowego na kilka ważnych kwestji.

P. Z. P. N. wystawiło drużynę reprezentatywną na powyższe zawody. Mojem zdaniem, popełniono tu zasadnicze błędy. Zestawienie teamu nastąpiło w myśl widocznej zasady, aby tenże potrafił Węgrom stawić skuteczny opór. Dlaczegóż jednak nie wystawia się teamu, któryby miał zwyciężyć? Czyż uważa się to za niemożliwe do osiągnięcia? P. Z. P. N. ma do dyspozycji tak znakomity materjał, jakiego może w przyszłości tak prędko nie posiędzie. Nie mam zamiaru być nauczycielem P. Z. P. N., ale sądzę, że jeśli drużyna, niedawno temu, możnaby powiedzieć z dwoma mistrzami węgierskimi, dwa nierozstrzygnięte wyniki uzyskała, mogłaby również z nieznacznemi zmianami team węgierski pokonać. Cracovia z Kucharem i Cepurskim, oto mojem zdaniem drużyna, która w ostatnich 20 tu minutach przyniesie nam zwycięstwo. O wiele więcej możemy osiągnąć z tą drużyną, która pod względem techniki i kombinacji stanowiłaby jakąś całość, niż z pojedynczymi talentami i armatami. Chciałbym jeszcze ze stanowiska fachowo-sportowego tę drużynę scharakteryzować. Popiel jest pewnym i walczył już nieraz korzystnie. Gintel i Cepurski, dwaj wypróbowani taktycy. Synowiec, Cikowski, Styczeń, jako pomoc, umieją doskonale wspomagać swój atak. Szperling jest lewym skrzydłowym, lepszego nie można sobie wyobrazić. Kogut może, jeśli chce, ze swymi niespodziewanemi bombami stać się dla Węgrów niebezpiecznym. Kałuża, a specjalnie Kuchar, jeśli nie będą oszczędnymi w strzelaniu, mogą zgotować klęskę przeciwnikowi. Mielech z jego niepowstrzymanym błyskawicznym biegiem, może nagle grę sprowadzić momentalnie na przeciwną połowę gry.

Drużynie polskiej nie wolno jest wyłącznie pracować techniką. Zadaniem jej jest grać ostro, naturalnie w granicach dozwolonych, a o ile znam graczy, każdy z nich to potrafi.

Ta drużyna przyniosłaby nam niechybnie zwycięstwo, a dla każdego sportowca byłaby uspokojeniem i nadzieją.

Kraków. *Mieczysław Wiśniewski.*

Projekt rozgrywek o mistrz. Polski w piłce nożnej.

Od pewnego czasu prasa sportowa zajmuje się sprawą rozgrywek o mistrzostwo Polski w roku 1922. Sposób rozgrywek w roku bieżącym nie jest prawdziwym stosunkiem sił naszego footballu. Pochodzi to stąd, że Polska rozdzielona była pomiędzy trzema państwami, z których każde w inny sposób traktowało sport. Dlatego też w Krakowie i Lwowie poziom piłki nożnej jest o wiele wyższym, niż w innych dzielnicach. Dotychczasowy sposób rozgrywek możliwym będzie tylko wówczas, kiedy poziom gry we wszystkich dzielnicach będzie mniej więcej jednakowym. Z tego powodu podaję projekt rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Całą Polskę podzielić trzeba na dwa okręgi. Do pierwszego okręgu należeć będą następujące miasta i kluby, reprezentujące te miasta: Kraków 1) Cracovia, 2) Makkabi, 3) Wisła; Lwów 4) Pogoń, 5) Czarni; Bielsko 6) B. B. S. V.; Przemyśl 7) Polonia. — Do drugiego okręgu należeć będą: Warszawa 1) Polonia, 2) Korona; Poznań 3) Warta, 4) Unia; Łódź 5) Ł. K. S., 6) Turyści; Wilno 7) A. Z. S.

A więc na wiosnę odbywają się rozgrywki o mistrzostwo okręgowe, w którem bierze udział siedm klubów w każdym okręgu. Na jesień zaś odbywają się rozgrywki o mistrzostwo Polski w następujący sposób: Mistrz I. okr. gra z mistrzem II. okręgu, a wygrywająca drużyna jest mistrzem Polski. Przegrywający mistrz jednego z okręgów gra z drużyną stojącą na drugiem miejscu w innym okręgu, w razie przegranej gra z drużyną stojącą na trzeciem miejscu itd. Naprzykład, jeżeli mistrz I. okręgu przegrywa z mistrzem II. okręgu, który zdobywa mistrzostwo Polski, mistrz I. okręgu gra z drużyną stojącą na drugiem miejscu w II. okręgu i wygrywa wtedy drugie miejsce w tabeli mistrzostwa Polski. Następnie rozgrywają pomiędzy sobą match o 3 i 4 miejsce w mistrzostwie Polski itd. Wrazie zaś, gdy mistrz I. okręgu przegrywa z drużyną, stojącą na trzeciem miejscu, a wygrywa z drużyną stojącą na czwartem miejscu w II. okręgu, wtedy mistrz I. okręgu na tabeli mistrzostw ma czwarte miejsce, a druga drużyna I. okręgu gra wtedy z czwartą drużyną II. okręgu. Sezon zakończyć może match między reprezentacją I. okręgu i reprezentacją II. okręgu, a na wiosnę otworzyć można sezon tym samym matchem. Ostatnia drużyna w klasie A przechodzi do klasy B, a mistrz klasy B przechodzi do klasy A. Rozgrywki o mistrzostwo w klasie B odbywać się mają w ten sposób, co i mistrzostwo klasy A. A może lepiej by było, ażeby w klasie B pozostał sposób rozgrywek z roku bieżącego. Dlatego, że klasa B złożona jest przeważnie z graczy młodszych, tak że we wszystkich dzielnicach poziom gry jest prawie jednakowy. Już po paru latach poziom gry w różnych dzielnicach wyrówna się i wtedy o wiele lepszy będzie sposób rozgrywki o mistrzostwo w ten sposób, jak było rozegrane mistrzostwo 1921 r.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku tabela mistrzostw Polski będzie więcej miarodajną, niż dotychczas. Gdyż w tabeli mistrzostw r. b. Warta zajmuje trzecie, a Ł. K. S. piąte miejsce, ale jest o wiele więcej klubów, które z łatwością pokonałyby oba wspomniane kluby. Dotychczasowy sposób rozgrywek o mistrzostwo Polski nie jest prawdziwym miernikiem sił naszego footballu.

Łódź. *P. Gor.*

Boksowanie.

Tommy Harrison (Anglja) został szampionem Europy w wadze lekkiej po pobiciu Francuza Ledoux.

Frank Rose jest misrzem Czechosłowacji.

150.000 dolarów za jeden match. Jack Keraus, menager Dempseya, otrzymał ofertę od Klubu Sportowego w Winnipeg (Kanada), w której obiecują mu powyższą kwotę za jeden występ Dempseya. Prawo wyboru przeciwnika ma K. S Winnipeg. Z wyjątkiem Carpentiera wchodzą wszyscy w rachubę.

O BOKSOWANIU.

Warszawa, 19. XI. 1921 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy artykuł p. t. „O boksowaniu“ w N-rze 27-ym „Tygodnika Sportowego“, chciałbym zabrać głos w tej sprawie. Autor podaje, że boks jest uprawiany tylko przez Y. M. C. A., czemu jednak muszę zaprzeczyć, albowiem boks jest uprawiany bardzo gorliwie przez szerokie warstwy w Warszawie. Nietylko Y. M. C. A., trenuje w boksie, albowiem nowopowstały „Związek Sportowy Białego Orła“ przy pomocy Francuzów, ich wiedzy i fachowości, stawia się na pewne nogi, ma otwartą sekcję bokserską, prowadzoną przez szampiona lekkiej wagi, Francuza, porucznika Valquet'a. A. Z. S. ma również sekcję bokserską, prowadzoną przez kap. Balczewicza szampiona ciężkiej wagi, 10 Stanów w Ameryce, który prowadzi boks w Y. M. C. A. Brak trenerów stoi na przeszkodzie rozszerzaniu się tego sportu. Klub „Warszawianka“, prowadziłby też boks, ale brak mu trenera. Do boksu potrzebne są koniecznie rękawice do wyrobienia sobie silnego uderzenia. Zresztą niekażdy może uprawiać boks, n. p. chorym na serce pod żadnym pozorem nie wolno uprawiać boksu. Rozróżniamy cztery systemy boksu: francuski, angielski, amerykański i kanadyjski, z których są uprawiane u nas tylko dwa: francuski i amerykański. Różnią się tylko te systemy w wykonaniu uderzenia i gardy (postawy). Autor artykułu umieszczonego w Pańskiem piśmie, ma życzenie, aby można było wystawić amatorów-bokserów na Olimpjadę w r. 1924; muszę powiedzieć, że Polska napewno wystawi swoich amatorów. Są proponowane rozgrywki o mistrzostwo Polski na rok przyszły, bo w tym roku termin jest już za krótki.

Pozostaję z poważaniem

Kazimierz Penner.

Geneza i znaczenie boksowania.

Boks, czyto jako środek obronny, czy jako sport, jest prawie tak starym, jak ród ludzki. Pięść bowiem jest przecież naturalnym środkiem obronnym człowieka. Człowiek pierwotny, nim w umyśle jego zaświtała myśl użycia dla obrony jakichś przedmiotów i nim okazał się zdolnym sporządzić je sobie, pięścią jedynie się bronił. Ona była dla niego tem, czem dziś są pazury lub ostre zęby dla zwierzęcia. I w nas, ludziach kultury, tkwi, aczkolwiek przez nią uśpiony, instynkt zdania się na naszą pięść w razie potrzeby, straciliśmy jedynie z powodu nieużywania jej, zdolność należytego jej wyzyskania. Że jednak ten instynkt u nas drzemie, poznać możemy chociażby po tym jednym fakcie, że gdy jesteśmy w potrzebie (zaatakowani, albo pierwsi atakując), w pierwszej chwili zupełnie nieświadomie zaciskamy pięści i nią chcemy odeprzeć atak. Temu to instynktowi obronnemu zawdzięcza dzisiejszy sport i zawody swe powstanie i to we wszystkich swych odgałęzieniach, te ostatnie bowiem ściśle są związane z instynktem ratowania się. Ćwiczenia w biegach i skokach miały pierwotnie za cel utrwalić wytrzymałość w ucieczce przed nieprzyjacielem, lub też ściganie go, przez zapasy zaś atletyczne przygotowywano się do przezwyciężania przeciwnika i wzięcia go do niewoli. Rzucanie oszczepem, dyskiem i kamieniem w formie nowoczesnej, zawdzięczają swe istnienie różnym sposobom walki w czasach przedhistorycznych. Walką zaś, bez użycia jakiegoś przedmiotu jako broni, były: boks, zapasy atletyczne i jakby jakiś amalgamat tychże, zw. Pankratium (ćwiczenie we wszystkich sposobach walki). Celem boksu była, albo obrona przed przeciwnikiem, albo przezwyciężenie tego i wzięcie go do niewoli.

Szczególnym kultem cieszyła się walka na pięści u starożytnych Greków i Rzymian. Zapaśnicy byli najbardziej czczeni ze wszystkich bohaterów i stawiani prawie że na równi z bogami. Piewcy śpiewali im hymny. Homer w Iljadzie i Odyssei, Vergiliusz w Anaidzie opisują nam nadzwyczaj szczegółowo i realnie przebieg tych walk. Z tych też opisów możemy poznać wysoką technikę ówczesnych zapasów, którą nawet pod kątem widzenia dzisiejszego musi się uznać za znakomitą.

W w. XIV. ojczyzną boksu staje się Anglja. Zainteresowanie się tym sportem rośnie stale przez 3 następne wieki, tak że w końcu w. XVII. staje się jednym z najbardziej umiłowanych sportów narodu angielskiego. Temu to zamiłowaniu ma boks do zawdzięczenia, że dzisiaj jest sportem narodowym całego świata angielskiego. Czytamy też często i słyszymy opowiadania przyjeżdżających stamtąd, że najbardziej ulubionym ich sportem jest boks. Niejeden raz słyszeliśmy z pewnością, jak opowiadał taki imigrant, że gdy pierwszy raz przybył do Anglji lub Ameryki, nadzwyczaj się zdziwił tem, że do niego przystąpił jakiś nieznajomy mu człowiek i pytał się go »fait«? A gdy ten biedny przybyły, nie wiedząc nawet o co chodzi, odpowiadał przypadkowo »fait«, już tamten ściągał marynarkę i gotów był do walki na pięści.



CARPENTIER
przy masażu, przygotowuje się do rewanżu z Dempseyem.

Dziś odgrywa boks pierwszorzędną rolę w życiu Brytyjczyków i niemały wywarł i wywiera wpływ na charakter tego narodu. W angielskiej armji jak i marynarce, ceni się boks z dwóch powodów: jako sport i jako czynnik, przyczyniający się do wytworzenia w żołnierzu tych przymiotów, jakie mu są potrzebne, a które boks tylko może wytworzyć siłę, energję i świadomość siebie, a przytem łagodność i trzymanie się w karbach, tak, że co roku, niezależnie od innych ćwiczeń gimnastycznych, odbywają się zapasy mistrzowskie boksu: Army and Navy Boxing Championship.

Z Anglji przedostaje się boks na kontynent i staje się również sportem narodowym we Francji, Belgji i w innych krajach.

Listy znakomitych mężów nauki, sztuki, stanu, którzy przez osobiste ćwiczenie przyczynili się do rozgłosu boksu, nigdy nie moglibyśmy zamknąć, gdybyśmy chcieli ich wszystkich wyliczyć. Jako przykład niech służy Maeterlinck. twórca »Monny Vany«, który w swych »Gedanken über Sport und Krieg« apoteozuje wprost boks, dalej Roos velt, b. prezydent Stanów Zjednoczonych, który mimo olbrzymiej i nadwerężającej pracy jako mąż stanu, zawsze wynajdywał sobie wolną chwilę czasu, aby się boksować, a które to ćwiczenia uważał za prawdziwy odpoczynek, dający mu możność wytrzymania trudów, jako mężowi stanu. Te dwa przykłady niech wystarczą, aby uświadomić laika, że boks i dla niego jest przystępnym i może mu przynieść korzyść. Idea ną bowiem jest wspaniałomyślność boksera. Znając bowiem swoją sztukę i przewagę, jaką mu ona daje nad innymi ludźmi, unika on wszelkich sporów, które mogłyby się stać powodem bójki. Niejedna obelga, która innych wprowadza w stan rozdrażnienia i zapomnienia, wywołuje u niego tylko pobłażliwy uśmiech. Bokser bowiem zna swój cel i wie, czego chce. Zdaje sobie też dokładnie sprawę z tego, kiedy nadchodzi moment, w którym musi sobie powiedzieć: Dotąd, a nie dalej!

I. E.

Przegląd sportowy krajowy.

Z Warszawy.

Od naszego koresp.

27. XI. Polonia — Korona 3:1 (2:0).

Że sport nasz w tym roku naprawdę wkroczył na nowe tory, najlepszym tego dowodem, iż mimo trwającej w całej pełni zimy, długi sznur zawodów piłki nożnej nie przerywa się ani na jedną niedzielę. I słusznie: sport piłki nożnej wymaga bowiem pilnego i jednostajnego treningu, który, jak wiadomo, jest podstawą dobrej formy każdej drużyny.

Match Polonia — Korona należy od szeregu lat w stolicy do najbardziej uczęszczanych zawodów sportowych. Nic w tem dziwnego, gdyż to samo mamy w Krakowie (Cracovia — Wisła) i Lwowie (Pogoń — Czarni), t. j. w głównych naszych ogniskach footballowych. Mimo, iż od roku 1916 Korona wygrała tylko raz z Polonią (właściwie zaś z jej juniorami, gdyż starsi byli na froncie), a raz jeden opuściła boisko zaraz po przerwie z wynikiem 2:1 dla siebie, śmiało rzec można, iż przed żadnym z matchów rozegranych nie można było napewno przewidzieć, która drużyna wygra. Tak też było i tym razem: Korona wystąpiła w pełnym składzie, Polonia zaś bez swej podpory t. j. dwu obrońców (Czyżewskiego i Marczewskiego) oraz z zapasowym na miejsce Gebethnera I. w pomocy. Do zainteresowania się matchem przez sportową publiczność, przyczynił się również fakt, że sądzono powszechnie, iż nie będą grali bracia Lothowie, reprezentatywni gracze Polski. Tymczasem w ostatniej chwili dostali oni rozkaz (jako oficerowie 36 p. p.) pozostania w Warszawie na niedzielę 27 b. m. na uroczystościach poświęcenia chorągwi pułkowej i tym sposobem mogli wziąć udział w zawodach. Zawody odbywały się na terenie zaśnieżonym, jednakże dość ubitym i równym.

Grę rozpoczyna Korona, jednakże incjatywa natychmiast przechodzi w ręce Polonii, aczkolwiek gra jest mimo to otwartą. Odrazu daje się zauważyć jej przewaga w treningu, brakiem którego grzeszą zwłaszcza boczni pomocnicy Korony. Ataki Polonii idą narazie środkiem, lecz brak ostatecznego wykończania piłek i koniecznego na takim terenie przeboju, nie pozwala czarnym uzyskać bramki. Kilka dalekich strzałów chwyta bramkarz Korony pewnie. Atak tej ostatniej natomiast pracuje wyłącznie skrzydłami i dzięki dość niepewnej grze lewego obrońcy Polonii Welmana, stwarza kilkakrotnie krytyczne sytuacje przed jej bramką, które jednak zawsze wyjaśnia spokojny i pewny siebie Loth II. Dopiero w 26 min. uzyskuje Polonia pierwszą bramkę: z korneru strzelonego z prawej strony, piłka idzie na głowę Lothowi I., który podaje ją Emchowiczowi, a ten krótkim strzałem pakuje ją w róg. Gra w dalszym ciągu otwarta: piłka przenosi się to na jedną, to na drugą stronę, jednakże, o ile u Polonii czuć już pewność wygranej, a co zatem idzie spokój i opanowanie sytuacji, o tyle Korona gra nerwowo i bezplanowo. W 35 min. pada druga bramka dla Polonii, strzelona w tłoku przez Grabowskiego. Rezultatem 2:0 kończy się pierwsza połowa. Kornerów 3:1 dla Korony.

Po przerwie atmosfera gry zaczyna się nieco zmieniać. Podniecenie drużyn rośnie, a zatem następuje szereg fauli, przez sędziego nie zawsze pewnie kwalifikowanych. Polonia również zaczyna grać więcej skrzydłami i wkrótce, bo w 49 min. strzela Grabowski, z centry Zantmana, podanej głową przez Emchowicza, trzecią i ostatnią bramkę dla swych barw. Gra jest właściwie dla Polonii wygraną, przeto znać w jej drużynie chęć spokojnego jej zakończenia, natomiast faule Korony mnożą się. Nie dość na tem, sędzia teroryzowany przez graczy tejże, zasadniczo poddaje się ich żądaniom. Szereg ataków Polonii nie daje rezultatu, jedynie wskutek odgwizdania przez sędziego nieistniejących off-side'ów. Znać widoczną przewagę czarnych, choć ciągle powtarzają się wypady Korony pod bramkę przeciwnika. Jeden z nich kończy się kornerem, a ten zamienia w bramkę ładnym strzałem (58 min) w górny róg Zoller. Mimo wysiłku obu drużyn rezultat pozostaje do końca niezmieniony, choć sędzia wyznacza rzut karny dla Korony, chwycony pewnie przez Lotha II. Ogólna ilość kornerów 4:2 dla Korony, tłumaczy się niepewną grą obrony Polonii. Sędziował zupełnie bezstronnie, lecz stanowczo za chwiejnie, p. kpt. Wanicki.

Z Korony wyróżnili się Zoller (śr. pom) i bramkarz. Debjutował oczywiście i Karaś, którym nareszcie powinien zająć się związek. W Polonii grali doskonale bracia Lothowie, jakdyby chcieli specjalnie udowodnić publiczności stołecznej, iż faktycznie wystawienie ich do Teamu Polskiego jest uzasadnionem. Dobry dzień miał Mück w pomocy, a Emchowicz i Zantman w ataku.

Na zakończenie należy z zadowoleniem stwierdzić, iż mimo ostrego tempa gry, match przeszedł spokojnie i nie zdarzył się na nim żaden wypadek okaleczenia. Obie drużyny pokazały się z jaknajlepszej strony etyczno-sportowej i przypuszczać należy, że zawody te ugruntują prawdziwie przyjacielskie stosunki między oboma klubami.

M. S.

Z Poznania.

Od naszego korespondenta.

13. XI. Warta — Unja 5:1.

Dalszy ciąg zawodów o „Złotą Palmę Sportu Polskiego“ ściągnął na boisko K. S. Warty, pomimo zimna dużo widzów. Obie drużyny wystąpiły z rezerwą. Gra otwarta, prowadzona była w nadzwyczaj ostrem tempie, obfitująca w liczne ciekawe momenty. W 15 tej min. zdobywa Warta pierwszy punkt; w 25 min. wyrównuje Unja przez Florczaka. W dalszej grze zdobywa Warta trzy bramki. Po przerwie gra z lekką przewagą Warty, choć i Unja atakuje dość często, lecz bezskutecznie. Z zamie-

szania zdobywa Warta 5 bramkę. Kornerów 4 : 4.

W Warcie dobry bramkarz (Skowroński), Celler w obronie i Kosicki w pomocy. W Unji Dąbrowski (bramkarz) grał bardzo lekkomyślnie, zwłaszcza do przerwy. Znakomicie pracował w pomocy Cynka i Korzeski. Napad niezgrany. Sędzia p. Górecki niezadowolił, szczególnie mało zwracał uwagi na ostrą grę.

20. XI. Warta — Pogoń 6 : 2 (1 : 1).

Obydwie drużyny występują z silną wolą zwycięstwa. Warta staje z rezerwą za Spojdę. Pogoń zmobilizowała swe najlepsze siły. Gra prowadzona naogół chaotycznie, zwłaszcza ze strony Pogoni. Obydwie drużyny grały z dotychczas w Poznaniu niewidzianą zaciętością i brutalnością, czego dowodem wydalenie z boiska Prymki i Stalińskiego z Warty, Zerbsta i Bercza z Pogoni, oraz napomnienia udzielane innym graczom Pierwszą bramkę uzyskuje Pogoń — krótko potem Warta wyrównuje. Przerwa 1 : 1. W drugiej połowie widać lekką przewagę Warty, która zdobywa drugi punkt przez Einbachera. Przed końcem wyrównuje Pogoń. Ponieważ regulamin przewiduje prowadzenie gry aż do rozstrzygnięcia — drużyny prowadzą dalszą grę dwa razy po 15 minut, w których Warta zdobywa jeszcze cztery bramki Kornerów 8 : 6 dla Warty. Publiczności, pomimo chłodu zjawiło się około tysiąca, która swymi krzykami i t. p. protestowała na niejedno orzeczenie sędziego, tak, że tenże był spowodowany publiczność uspokoić. Z Warty najlepszym był Einbacher z napadu i Kosicki z pomocy. W Pogoni dobry był Barcz w napadzie. Sędzia p. kpt. Baran nie umiał powstrzymać wybryków graczy, zwłaszcza w pierwszej połowie. Sędziował naogół zadowalająco. Wobec powyższego wyniku, ufundowaną przez wydaw. „Sportu Polskiego“ złotę palmę zasłużenie zdobyła Warta mistrz Pozn. Z. O. P. N.

Unja team A — team B 1 : 5 (1 : 4).

Unja, zasilona kilkoma dobrymi graczami, chcąc ustalić skład swych drużyn, urządziła match kwalifikacyjny. Team A składał się z całej pierwszej drużyny, z wyjątkiem 3 graczy. Team B z najlepszych sił drugiej, oraz pierwszej drużyny juniorów. Materjał w rezerwie okazał się znakomitym. Team A, który lekceważył sobie przeciwnika, poniósł zasłużoną porażkę od ambitnego i pracowitego teamu B. Kornerów 6 : 1 dla teamu A. Sędzia p. Szurski.

Unja jun. II. — Warta jun. II. 1 : 2.

Celem ustalenia klasy B i C zarządził Wydz. Gier i Dyscypliny Pozn. Z. O. P. N. rozgrywki kwalifikacyjne. które rozpoczęły się z dniem 19. XI. br.

Przyjaciele Sportu — Ak. Zw. Sp. 0 : 7, Polonia — Zorza 6 : 0, A Z. S. — Normania 6 : 4, Korona — Przyj. Sportu 9 : 1, Zorza — Naprzód 4 : 2, Sparta — Polonia 1 : 3, Wisła — Normania 1 : 4, Wisła — Slavia 2 : 3.

Tep.

Z Bielska.

Wisła (Kraków) — Biała-Lipnik 2 : 1 (1 : 0).

Wisła zakończyła swój sezon jesienny w Bielsku bijąc Biała-Lipnik 2 : 1. Obie drużyny nie wystąpiły w komplecie i cierpiały te zawody bardzo z powodu słabego sędziego. Widzieliśmy u Biała-Lipniku grę i kombinację pierwszej klasy, jednakowoż przed bramką gości był ich napad cośkolwiek niepewny, tak że świetnie grający bramkarz Wisły Wiśniewski zdołał 27 rzutów na bramkę obronić i uratować przez tak ogromny opór swoją drużynę przed pewną porażką. Biała Lipnik atakuje



MOMENT Z MATCHU HOLANDJA - FRANCJA 5 : 0.
Lewy skrzydłowy Holandji De Natris (w czarnej koszulce) strzela pierwszą bramkę.

bezustannie bramkę gości, lecz wszystkie piłki są ofiarą obrony albo też bramkarza, który miał swój specjalny dzień.

Biała-Lipnik zaczyna i przygniata gości na ich połowie. Wisła broni się mężnie. W 8 min. dostaje się Wisła pod bramkę Biała Lipniku, rez. obrona podaje bramkarzowi zbyt silnie i w ten sposób uzyskuje Wisła pierwszego goala. Od tego czasu widać ogromną przewagę B. L. Do pauzy obraz się nie zmienia. Po pauzie ten sam błąd u B. L. i Wisła prowadzi 2 : 0. B. L. gra dalej niezmordowanie, lecz wszystkie ataki niweczy Wiśniewski, który najniebezpieczniejsze rzuty po mistrzowsku chwyta, aż silny strzał Ganszara utkwił w siatce Wisły. Z Wisły odznaczyli się Bujak, a całkiem specjalnie Wiśniewski, Z B. L. Macher, Ganszar, Matzner, i Tomaszczyk. Sędziował p. Kasperlik.

Sturm — Hakoah 3 : 2 (0 : 1).

(Match kwalifikacyjny).

Zawody nieinteresujące, gdyż Hakoah za swoich zdyskwalifikowanych graczy stawia juniorów na boisko. Sturm swoją fizyczną siłę wyzyskiwał za wiele. Do pauzy Hakoah lepszy i prowadzi 1 : 0. Po pauzie musi Hakoah, z powodu wyczerpania swoich młodych graczy puścić trzy bramki w krótkim po sobie czasie. Dopiero pod koniec zdobywa Hakoah przewagę i strzela drugiego goala. Sędziował p. Bannert bardzo dobrze.

27. XI Beutener Spiel & Sportv. — B. B S. V. 4 : 2.

B. B. S. V. wystąpił z kilkoma graczami z rezerwy. Sędziował p. Kasperlik.

O godz. 2-giej po południu odbyły się zawody 2 teamów drużyn Bielsko - Bialskich, celem zestawienia reprezentacyjnej jedenastki przeciw polskiemu reprezen-

tacyjnemu teamowi w Krakowie 4. XII. b. r. na boisku Cracovii. Zawody odbyły się na boisku B. B. S. V., a skład drużyn był następującym:

Team A: Ziembiński (BBSV), Piesch (BBSV), Kellerman (Hakoah), Borski (Sturm), Tomaszczyk (Biała-Lipnik), Lubich (BBSV), Kramer (BBSV), Langer (Hakoah), Singer (Hakoah), Dick, Stürmer (BBSV).

Team B: Adamaszek (Biała Lipnik), Jamczek (Sturm), Krebok (Biała-Lipnik), Schimanek, Szpaczek, Walloschek (Sturm), Genser (Biała Lipnik), Landau (Hakoah), Bathelt (Sturm), Rozenberg, Kleinzähler (Hakoah).

Sędziował p. Rosenfeld.

Zestawienienie tych dwóch teamów było nieudolne. Kwalifikowano graczy według konduity, tak, że gra, tylko do solowania kilku dobrych graczy się ograniczała. Reprezentacyjna drużyna Bielsko Białej wyglądać powinna następująco:

Ziembiński (BBSV), Piesch (BBSV), Krebak (Biała-Lipnik), Zalesinski (BBSV), Tomaszczyk (Biała-Lipnik), Lubich (BBSV), Kramer (BBSV), Ganszar (Biała Lipnik), Langer (Hakoah), Dick Stürmer (BBSV).

Ta drużyna śmiało mogłaby grać przeciw pierwszorzędnej drużynie i ukazałaby grę pierwszej klasy.

R. P.

SĘDZIA FOOTBALLOWY.

W pierwszym rzędzie należy od sędziego wymagać nieskazitelnego i stałego charakteru. Oto główny i zasadniczy warunek, gdyż tak gracz, jak i publiczność potrzebują tylko bardzo krótkiego czasu, aby dowiedzieć się o szczegółach życia, zawodu, wyznania itd. sędziego i na wypadek, gdyby ten poprowadził dany match w innym kierunku, niż biegną fanatyczne myśli tychże, obrzucić go starymi lub nowo skomponowanymi »tytułami«.

Podczas wojny dawał się odczuwać dotkliwy brak sędziów, nic więc dziwnego, że »Kollegjum sędziów« przyjmowało każdego kandydata, bez uprzedniego zbadania wyżej wymienionych czynników. Teraz, kiedy powrócono do stanu pokojowego, należałoby również zmienić tę taktykę, a wrócić do przedwojennego postępowania. Oczywiście do prowadzenia matchów powinno się powoływać w pierwszym rzędzie tych, których budowa ciała i siły fizyczne nie pozostawiają niczego do życzenia, by tak ciężki i nużący urząd sprawować. Przeto każdy sędzia powinien się przygotowywać do prowadzenia tak ważnego i odpowiedzialnego urzędu.

Znajdą się pewnie ludzie (a może nawet i sędziowie), którzy będą się śmiać z tego, że sędzia powinien się na każdy match przygotować. Lecz kiedy zadam pytanie: kto ponosi największą odpowiedzialność za prowadzenie matchów? — to wówczas znajdę tylko jedną odpowiedź, brzmiącą: »w 95% sędzia«. Rozsądnemu sędziemu jest to niezbyt przyjemnem, wystąpić wobec wielotysięcznego rozentuzjazmowanego tłumu, za którego rozsądne i spokojne zachowanie się on odpowiada. Kiedy jednak sędzia przystępuje do gry odpowiednio przygotowany, wówczas występ jego przybiera zupełnie inny charakter i grę będzie z wszelką pewnością spokojnie do samego końca prowadził.

W szczegóły tego przygotowania nie będę wchodził, lecz w ogólności nie różni się ono niczem od tego, co jest właściwe każdemu sportowcowi, a mianowicie, lekki trening dla utrzymania zdrowotności płuc, nieużywanie alkoholu, unikanie nadmiernego palenia, zaś w przeciwieństwie używanie długiego snu. Jeśli będzie się postępowało ściśle według tych wskazówek, a do tego dorzuci się troszeczkę dobrej woli i energji, wówczas będzie do rzadkości należało, by sędzia zawodził, a publiczność nigdy nie znajdzie powodu do tego, by jakiekolwiek ekscesy wywoływać.

H. R.

Samochody.

Nowy rekord światowy na 1 milę ang. t. j. 1609 m. ustanowił na torze wyścigowym w Dallas w stanie Texas, Haugdall przebywając 1609 m. w 44 sekund. Ostatni rekord wynosił $44^{3}/_{5}$ przez Miltona w Bakersfield w Kalifornii. Ch.

Metoda gimnastyki szwedzkiej.

(Patrz „Tyg. Sportowy" Nr. 27).

Twórca gimnastyki szwedzkiej Ling, przystosował swój system do praw organizmu człowieka. Wychodzi on z założenia, że w gimnastyce powinien istnieć tylko jeden plan, tak jak tylko jeden plan istnieje w organizmie ludzkim. Mając jednak na względzie stosunek człowieka do świata zewnętrznego, jakoteż właściwości natury ludzkiej, dzieli on ćwiczenia gimnastyczne na następujące grupy:

1) *Gimnastykę pedagogiczną*, w której jednostka podporządkowuje swe ciało własnej woli.

2) *Gimnastykę wojskową*, w której człowiek podporządkowuje wolę drugiego pod swą wolę, czyto przy pomocy broni, czy też siły fizycznej.

3) *Gimnastykę leczniczą*, przy pomocy której usuwamy lub zmniejszamy ułomności lub cierpienia, powstałe wskutek anormalnych warunków.

4) *Gimnastykę estetyczną*, zwaną inaczej plastyczną, w której uzmysławiamy cieleśnie swe myśli i uczucia.

Ponieważ wszystkie te działy opierają się na gimnastyce pedagogicznej, postaram się ją w krótkości przedstawić.

Środkiem gimnastyki jest ruch, ale ruch taki, który dałby się w swych dodatnich skutkach udowodnić prawami anatomji i fizyologji, inne ruchy są bezużyteczne, a nawet nieraz (jak to ma miejsce w niektórych ćwiczeniach systemu niemieckiego), szkodliwe. Ling podzielił te ruchy według ich wpływu na organizm, na dziesięć grup: 1) ćwiczenia wstępne (t. zw. odwodzące), 2) skłony napięte, 3) ćwiczenia w zwieszeniu, 4) ćwiczenia równoważne, 5) ćwiczenia karku, grzbietu i łopatek, 6) pochody i biegi, 7) ćwiczenia brzucha, 8) ćwiczenia naprzemianstronne tułowia, 9) skoki, 10) ćwiczenia oddechowe.

W skład programu każdej gimnastyki musi wejść choć jedno ćwiczenie z każdej grupy. Ćwiczenia te uzupełniają się nawzajem, jak i dostosowują się do siły i zręczności, oraz do warunków, w jakich się ćwiczenia odbywają. Jak z tego widzimy, tylko nauczyciel sam może dla swego oddziału ułożyć ćwiczenia, wchodzące w skład lekcji, zaś wszelkie programy lekcyjne, podane w podręcznikach, mogą być uważane tylko za szematy, przy pomocy których lekcję układamy.

Lekcja gimnastyki pedagogicznej powinna trwać około 40 minut, a skład jej być następującym: 1) ćwiczenia odwodzące (nóg), celem ułatwienia odpływu krwi z mózgu osób pracujących umysłowo, 2) skłony napięte, 3) ćwiczenia w zwieszeniu, 4) ćwiczenia równoważne, 5) ćwi-

Kolarstwo.

Otwarcie sezonu zimowego w Nowym Jorku. W Nowym Jorku otwarto 17 bm. przy Madison Square Garden zimowy tor wyścigowy. Jako preludja do odbyć się mających 6 dniowych wyścigów, odbył się wyścig 24 godzinny parami. Stanęło 28 jeźdźców, zatem 14 par. Podczas ostatniej godziny obowiązywał regulaminowo po każdej mili ang (1609 m.) spurt, liczono przytem punkty. Najwięcej punktów wykazywali jeźdźcy: Mac Namara, Clark, Rütl, Mac Beath i Hanley. Zwyciężyła para: Mac Namara - Mac Beath, 687 punktów. Przebyła w tym czasie 750 km. 900 m. Drugie miejsce zajęła para Thomas - Fitzsimons z 388 punktami, trzecia para Grenda - Clark 387 punktów.

Nowy włoski rekord 1-godzinny ustanowił w Medjolanie Bordoni (za prowadzeniem motoru Hofmana), przebywając 83 km. 950 m.

Oskar Egg, szwajcarski rekordzista 1-godzinny, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na torze w Brukseli podczas wyścigu 6 godzinnego, łamiąc nogę. Wyścig wygrała para Debaets - Buysse, robiąc w 6 godz 239 km.

Do sześciodniowych wyścigów w Nowym Jorku, zgłoszono następujące pary: Villard - Alavoine, Piani - Belloni, Girardengo - Berri, Van Herel - Buysse, Rütl - Coburn, Brocco - Goulet, Grenda - Clark, Thomas - Lawrence, Moran - Fitzsimons, Mac Namara - Mac Beath oraz Lands - Lang.

Mistrzostwo Włoch. Na przestrzeni 261 km. start i meta w Medjolanie, odbył się wyścig naokoło Lombardji, oczekiwany w międzynarodowym sporcie kolarskim z wielkiem naprężeniem. 77 jeźdźców, należących do 5 narodowości, stanęło na starcie. Najlepsi jeźdźcy szwajcarscy, bracia Suta, włoscy Girardengo, Bruneo, Belloni, francuscy Reboul, bracia Pelissier, belgijscy Thys, niemieccy bracia Huschke, walczyli o mistrzostwo. Zwycięscą został Girardengo w 9 godz. 30 min. 30 sek. (przeciętna szybkość 27 i pół km. na godzinę), drugi Belloni, następnie 18 jeźdźców razem w małych odstępach do mety przybyło.

Ch.



Z MATCHU HOLANDJA - FRANCJA.
Zabawna pozycja bramkarza Holandji.

Lekka atletyka.

Paryska Liga Lekkoatletyczna urządziła na rozpoczęcie sezonu 1921/1922 r. bieg na przełaj na 7 km. Startujących 240. Do mety przybyło 190. Jako pierwszy przybył młodociany biegacz Vandervelde w 22 min $8^1/_5$ sekundy, drugi Buton 22 min. 12 sek. trzeci Simon 22 min. 22 min. 20 sek.

Olimpjada 1924 r. Porządek tej Olimpjady został już postanowiony. 1.) Sport zimowy odbędzie się w lutym lub marcu, częścią w Pirenejach, częścią w Wogezach i Chamonikx. 2.) Piłka nożna od początku maja do pierwszej niedzieli czerwca. Rugby trwać będzie pół miesiąca, a zawody w piłkę nożną 3 tygodnie. 3.) Właściwe zawody olimpijskie rozpoczną się dnia 23 lub 24 czerwca i trwać będą 1 miesiąc.

O ciężkiej atletyce.

Ciężka atletyka jest obecnie uprawianą przez wszystkie kraje kulturalne. Polska, zdaje się, stanowi w tym kierunku wyjątek. Jest to tem bardziej godne pożałowania, ileże w r. 1924 na olimpjadzie w Paryżu ciężka atletyka stanowić będzie bardzo ważną część programu. Sportowcy polscy zajmują się dziś wyłącznie piłką nożną. Zagranicą, jak w Austrji lub Anglji, uprawia się obok

rzenia karku, grzbietu i łopatek, 6) ćwiczenia brzuszne, 7) pochody i biegi, 8) ćwiczenia naprzemianstronne tułowia, 9) ćwiczenia nóg, 10) ćwiczenia w zwieszeniu, 11) skoki, 12) ćwiczenia oddechowe (jako końcowe, nie wymagające wielkiego nakładu pracy mięśniowej).

Ćwiczenia powyżej wyliczone posiadają względny stopień natężenia. Zastosowanie do rozmaitego wieku składowych pierwiastków lekcji, odbywa się według stopniowania, opierając się na sile, szybkości i trwaniu ruchów. Czynnikiem głównym tego stopniowania jest postawa zasadnicza, w której dany ruch się wykonuje. Zamiast komplikacji i wyszukanych ruchów, których skutki są nieznane, system szwedzki wyzyskuje jedynie postawy i ruchy proste, o charakterze jasno określonym, dającym rezultaty wymagane.

„Wartość danego ćwiczenia gimnastycznego", powiada Törgren, „zależy głównie od stopnia, w jakim zapewnia, stosownie do potrzeb, w czasie możliwie najkrótszym, rezultat względny, lecz pewny, odnośnie do rozwoju fizycznego". „Jednym z podstawowych warunków prawidłowego toku ćwiczeń jest nietylko podział ich na odpowiednie wielkie grupy według zasad i ich skutków, lecz także porządkowe następstwo tych grup, według możliwie najlepszego stopniowania".

Jak z wszystkiego, co powyżej, widzimy, połowa czasu poświęconego lekcji użytą jest na ćwiczenia ze swobodnemi rękami, które wymagają skurczeń natężonych długotrwałych, wywierających określony skutek na kręgosłup i rozszerzenie klatki piersiowej.

Czwarta część lekcji użytą jest na ćwiczenia gwałtowne (jak skoki, biegi, marsze, wdrapywania się i t. d.). Reszta czasu jest poświęconą ćwiczeniom, służącym do zrównoważenia ćwiczeń gwałtownych.

Natura ruchów metody szwedzkiej i jej podział, wykazuje wybitne oddziaływanie na wyprostowanie kręgosłupa.

Szemat człowieka, kształt, jakiego u niego szukamy, to jest 1) klatka piersiowa, rozszerzona dla nadania swobody sercu i płucom, 2) ściany brzuszne silne i ścisłe celem utrzymania wnętrzności i narządów trawienia, 3) układ mięśniowy harmonijny, chociaż nie przesadny.

Do wykształcenia człowieka według tego szematu dąży gimnastyka szwedzka, a drogi, jakich do tego użyła, postaram się w następnym artykule omówić.

Kraków. *H. Tepper.*



MOMENT Z MATCHU
TOTTENHAM HOSPURS—NEWCASTLE (Londyn).

footballu ciężką atletykę, która posiada niemniej zwolenników, jak piłka nożna. Tutaj w Polsce nikt się prawie o to nie troszczy tak, że ta najważniejsza część sportu, która głównie wyrabia siłę fizyczną, jest całkiem zaniedbaną przez naszych sportowców. Ciężka atletyka jest zdrowszym sportem jak lekka atletyka. Niebezpieczeństw przy niej niema, wyjątkowo zdarzają się wypadki, a o śmiertelnych wypadkach wcale mowy niema. Wstyd by było dla takiego państwa, jakiem jest Polska, nie mieć na Olimpjadzie reprezentantów ciężkiej atletyki. Dlatego jest obowiązkiem klubów sportowych uprawiać obok footballu ciężką atletykę, którąby mogła uzyskać wkrótce zwolenników i stać się popularnym sportem *Fa.*

Personalia sportowe.

Stolarski, były center pomocy Wisły, powrócił z niewoli rosyjskiej.

Morando, bramkarz włoski, o którym w ubiegłym tygodniu prasa doniosła, że umarł, żyje i jest zupełnie zdrów.

Pułkownik Dorrck wydał książkę o tegorocznej podróży Wafu po Niemczech i Holandji.

Low, były center pomocy Newcastle United, został zaangażowanym jako trener do Grashoppers w Zurychu.

Hugo Meisl został przez węgierski związek footballowy zaproponowanym na sędziego na match Polska—Węgry w dniu 18 grudnia w Budapeszcie.

Dr Weyssenhof, sekretarz honorowy P. Z. P. N. ma w najbliższym czasie wydać przepisy footballowe.

Doran z Brighton an Hove Albion strzelił dotychczas najwięcej bramek w mistrzostwie, bo aż 17.

Schaller (Ujpesti) został za obrazę sędziego zdyskwalifikowanym na przeciąg dwóch miesięcy.

Bodnar Aleksander z M. A. C., który przed 6 tygodniami doznał złamania nogi, opuścił już szpital i uczęszcza pilnie na wszystkie zawody i treningi chwilowo jeszcze w charakterze widza. W bieżącym sezonie nie będzie już mógł więcej brać czynnego udziału w grze.

Knoll, bramkarz Ujpesti, nie będzie więcej grał w piłkę nożną, gdyż lekarze zabronili mu grywać z powodu ciężkiej choroby.

Wilkinson, bramkarz Dumbartonu szkock. zmarł.

Bolton Wanderers strzelił na matchu przeciw Westbromwich Albion w ostatnich trzech minutach dwie bramki i wygrał match w stosunku 2 : 0.

Gaskell, trener Hakoahu (Wiedeń), udaje się dnia 1 grudnia do Zagrzebia, gdzie został zaangażowany jako trener przez K. S. Gradiański, tymczasowo do końca czerwca 1921 r.

Zasady ćwiczeń cielesnych.

Każdy uprawiający gimnastykę jakiegokolwiekbądź systemu, powinien zastosować się do następujących zasad:

1) Ćwiczyć wytrwale i regularnie, tj. codziennie.

2) Nie ćwiczyć ponad miarę, gdyż przez to tracą muskuły swą elastyczność i nadwereża się zdrowie.

3) Trzymać się wypróbowanej metody przy każdem ćwiczeniu.

4) Jeżeli niema jakiegoś nadwerężającego zajęcia, to ćwiczyć codziennie 2—3 razy, inaczej wystarcza raz.

5) Najlepiej jest ćwiczyć rano, gdy wstajesz, następnie w południe, jakiś czas przed objadem i wieczorem, jakiś czas przed spaniem. Pomiędzy ćwiczeniem a spożyciem jedzenia powinna być przerwa półgodzinna. Bezpośrednio po jedzeniu nie należy nigdy ćwiczyć, należy zawsze poczekać godzinę, a po objedzie dwie.

6) Przy ćwiczeniach należy nosić stosowne ubranie, w któremby można swobodnie poruszać się i z łatwością oddychać.

7) Ćwiczyć na wolnem powietrzu, a o ile to niemożliwem, to w dobrze przewietrzonym pokoju.

8) Wszystkie poruszenia treningu należy dokonywać z całem napięciem muskułów.

9) Mechaniczne tylko, bezduszne poruszanie jest bezcelowem. Należy więc zwrócić baczną uwagę na ćwiczenia, tak aby duch i ciało współpracowały.

10) Nie używać nigdy do ćwiczeń przedmiotów (sprzętów), które albo są za ciężki, albo których nie można dobrze trzymać w ręce. Przedmiot (sprzęt) powinien być dostosowany do siły ćwiczącego, tak aby ten ostatni mógł nim ćwiczyć bez przerwy przynajmniej przez kilka minut.

11) Jeżeli jest się niedysponowanym albo bardzo zmęczonym, nie należy starać się ukończyć je siłą, raczej przerwać.

12) Najważniejszą rzeczą jest przy ćwiczeniach prawidłowy i regularny oddech.

Wdychać powinno się, mając usta zamknięte, powoli, równo i głęboko, a taksamo spokojnie, ale z pewnym naciskiem oddychać. Oddech i poruszania powinny mieć jedno tempo. *W.*

Tabela mistrzostw w Wiedniu.

NAZWA KLUBU	Grano	Wygrano	Nierozegr.	Przegrano	Bramki dla	Bramki przeciw	Punkty
Amatorzy	9	6	1	2	22	12	13
Rapid	8	6	1	1	30	17	13
Hakoah	10	5	3	2	25	19	13
Wacker	11	4	4	3	16	14	12
Hertha	9	4	3	2	13	12	11
Sportclub	7	4	1	2	16	9	9
Vienna	10	3	3	4	11	15	9
Floridsdorf	10	3	2	5	20	22	8
Ostmark	10	3	2	5	16	23	8
Rudolfshügel	9	1	6	2	11	10	8
W. A. F.	9	3	1	5	15	26	7
Admira	10	2	2	6	20	25	6
Simmering	10	2	1	7	16	27	5

Rozmaitości sportowe.

Crystal Palace contra Arsenal staną do walki rozstrzygającej o puhar miasta Londynu.

Niemieckie dzienniki donoszą, jakoby M. T. K. wyzwał Spartę, celem rozegrania matchu. M. T. K. postawił jako warunek, że Szabo i Schaffer, znajdujący się obecnie w Niemczech, będą mogli grać w ich drużynie.

M. T. K. z Budapesztu powiększa z wiosną 1922 r. swój plac.

Mistrzostwo Holandji zdobył ostatnio N. A. C. Breda. Obecnie prowadzą w mistrzostwie w zachodnim okręgu — Harlem, we wschodnim — Quo Ahead, w północnym — Be Quick, w południowym — N. A. C. Breda.

Katastrofa w czasie matchu w Zaltbommel, prowincjonalnem mieście połudn. Holandji, zdarzyła się 6 b. m. W całej Holandji panował w dniu tym silny wiatr. Podczas matchu dwóch drużyn rezerwowych w powyższem mieście, zerwał wicher z pobliskiego domu dach cynkowy prawie w tej chwili, gdy sędzia z powodu niemożności dalszego prowadzenia gry, zawody przerwał. Zerwany dach spadł na boisko i przykrył sobą graczy i publiczność. Z wielkim trudem udało się dach podnieść, niestety znaleziono dwie osoby zabite, a mianowicie kapitana jednej z drużyn grających i jednego widza. Oprócz tego trzech widzów było ciężko rannych.

Hakoah (Wiedeń) wyjeżdża na Boże Narodzenie do Niemiec. W Dreźnie gra 25. grudnia z Guts Muts, a 26. w Lipsku z Fortuną.

Ostmark (Wiedeń) otrzymał po zwycięstwie nad Rapidem, zeszłorocznym mistrzem Austrji (5 : 3), zaproszenie od wielu klubów Zagłębia Ruhr z Niemiec, na Wielkanoc.

Match Włochy — Austrja odbędzie się prawdopodobnie w Bolodromie w Bolonji.

We Wiedniu podczas matchu Simmering—Rudolfshügel spełniał p. Macho swą funkcję jako sędzia outowy z cygarem palącem w ręku. Sędzia p. Koceny zrobił doniesienie do Wydziału kar i dyscypliny.

Gracze czescy, którzy brali udział w matchach międzynarodowych, otrzymali od Związku odznaki, uprawniające ich do wolnego wstępu na wszelkie przyszłe międzynarodowe zawody, urządzone przez Związek.

Kierownik sekcji piłki nożnej Kispesti A. C., znanego z występów swoich u nas, pokłóciwszy się z graczami, zrobił doniesienie do Związku węgierskiego, że wszyscy gracze tego klubu są płatni. Zestawił nawet dokładną listę płac.

Semifinale o puhar angielski, które skończyło się wynikiem nierozstrzygniętym, w poniedziałek powtórzono. Crystal Palace zwyciężył Fulham w stosunku 3 : 1, a The Arsenal — Tottenham 2 : 1. The Arsenal wygrał dopiero w przedłużeniu.

W Ameryce powstał projekt podziału graczy footballowych na trzy klasy, według wagi. Najpierw należałoby jednak wprowadzić tę innowację do gry w rugby.

Definitywny stan reprezentacji Polski został w następujący sposób ustalonym na posiedzeniu Wydziału Gier P. Z. P. N. w dniu 28 XI.: Loth II (Pol.) — Gintel (Crac.), Marczewski (Pol.) — Styczeń (Crac.), Cikowski (Crac.), Synowiec (Crac.) — Mielech (Crac.), Kuchar Wacek (Pog.), Kałuża (Crac.), Einbacher (Warta), Sperling (Crac.). — Jako gracze rezerwowi zostali wybrani: Loth I. (Polonia), Bacz (Pog.). Ta drużyna ma reprezentować Polskę w dniu 18 grudnia przeciw Węgrom w Budapeszcie.

Na najbliższą niedzielę jest projektowany match reprezentacji Polski przeciw reprezentacji Bielska.

14 maja ma się odbyć match-rewanż Węgry—Polska w Krakowie.

W Poznaniu są obecnie rozgrywane rozgrywki o miejsce w ewentualnych klasach A, B lub C.

Biała-Lipnik gra w grudniu przeciw Beuthener Spiel- u. Sportverein w Bytomiu, który pobił B. B. S. V. 4 : 2.

Pilzno — Praga. Match ten rozegranym zostanie 11 grudnia w Pradze.

W ubiegły poniedziałek rozpoczęto w Budapeszcie budowę nowego boiska Ujpesti.

Amatorzy zakontraktowali M. T. K. na przyszły sezon na dwa matche, pierwszy w Budapeszcie, drugi we Wiedniu.

Viktoria Žižkov została zawieszoną w czynnościach na jakiś czas przez Czeski Związek footballowy z powodu niewypełnienia rozkazu związku, mianowicie niedostawienia gracza Jelinka na match przeciw Szwedom.

Liverpool prowadzi w obecnym tygodniu w pierwszej lidze angielskiej, Burnley na drugiem miejscu.

Australja prosiła związek angielski o przysłanie komb. drużyny angielskiej tamże, lecz ekspedycja z powodu zbyt wielkich kosztów nie dojdzie do skutku.

Sejm duński uchwalił 40.000 koron duńskich dla państwowego związku piłki nożnej. Również dla studenckich organizacji sportowych uchwalił sejm znaczne kwoty. Ogółem uchwalono przeznaczyć dla celów sportowych 250.000 koron duńskich.

Amatorzy zamierzają po Bożem Narodzeniu wyjechać na kilka matchów do Szwajcarji.

Sportclub wiedeński wyjeżdża 23 grudnia do Włoch, celem rozegrania 4 matchów.

Strejk sędziów footballowych powstał w Paryżu, z powodu przeznaczenia na match Londyn — Paryż osiadłego w Paryżu kapitana angielskiego Starcka. Członkowie kollegjum sędziów zażądali ustąpienia z wydziału tych panów, którzy kapitana Starcka do sędziowania przeznaczyli. Gdy się temu zadość nie stało, wybuchł strejk. Związek paryski zajął się obecnie tą sprawą.

Match Berlin — Amsterdam rozegranym zostanie 1 stycznia 1922 w Amsterdamie.

„Fussballbund“ ma się w przyszłości zwać dotychczasowy austrjacki „Österreich. Fussballverband“. Taki jest wniosek na najbliższe walne zgromadzenie.

Szwedzi ofiarowali Węgrom z okazji ostatniego matchu srebrny puhar.

Szwajcarski Związek footballowy jest podzielony na trzy okręgi, w których rozgrywa się mistrzostwa, a mianowicie: wschodnio-szwajcarski okr., centralna Szwajcarja i zachodnia Szwajcarja. Dotychczas w mistrzostwie prowadzą: w pierwszym St. Gallen, w drugim Lucerna (drużynę tę trenował przez 3 miesiące letnie inż. Schönecker, trener i kierownik sekcji Rapidu wiedeńskiego i jemu to ma do zawdzięczenia drużyna ta dotychczasowe stanowisko w mistrzostwie), w trzecim Servette.

Połudn. Niemcy podziękowały Węgrom w nader serdeczny sposób za przyjęcie, jakiego doznały z okazji swego pobytu w Budapeszcie w dniu 23. X. br.

Węgierscy gracze, którzy od roku osiedlili się w Bernie Mor., zostali przez czeskie władze zmuszeni do natychmiastowego opuszczenia miasta.

Austrjacki Związek zaproponował Węgrom na rok przyszły, na rozegrać się mające trzy matche, następujące terminy: 30 kwietnia i 26 listopada w Budapeszcie, 24 września we Wiedniu.

Slavia ofiarowała Amatorom ostatnio we Wiedniu śliczny srebrno-fioletowy proporzec.

7000 funtów szterlingów odstępnego, za gracza Greswella, międzynarodowego obrońcę, żąda South Shields.

Czeski Związek footballowy, jak donosi „Sportovni Dennik“, nie bardzo się stara o swoich gości, którzy przyjeżdżają celem rozegrania matchów międzypaństwowych. Także zupełnie nie starano się o sędziego Boasa, który przecież przyjechał na własny koszt do Pragi, sędziować match Jugosławia — Czechosłowacja.

W mistrzostwie Bukaresztu prowadzą Tricolore i Venus.

Shamateurs nazywają Anglicy footballistów-amatorów na kontynencie.

List z Palestyny.



MAKKABI TEL AWIW (JAFFA).

Ruch sportowy zaczyna się tutaj rozwijać w bardzo szybkiem tempie od r. 1920, za inicjatywą lekkoatletów i footbalistów przybyłych z Wiednia, Berlina, Londynu i t. d., którzy zorgarizowali towarzystwa sportowe w kilku punktach Palestyny. Do najpopularniejszych klubów należą „Makkabi" (Tel Awiw) i „Makkabi" (Jerozolima), które wykazują pewien wyższy poziom kombinacyjny i techniczny w grze. Z licznych zawodów najważniejszemi były: W sierpniu 1920 r. w Jerozolimie Reprezentacja Kolonji Żyd „Dilb" — „Makkabi" (Jerozolima), który zakończył się zwycięstwem „Dilbu" 1 : 0; w lutym 1921 r. Drużyna robotnicza „Kwisz Afula — Klub Arabski „Nazaret". Drużyna robotnicza uległa przemocy fizycznej Arabów. Ze strony arabskiej dał się odczuć brak treningu i techniki. Odznaczyła się trójka ataku (Anglicy). Ze strony „Kwisz Afula" odznaczył się środek ataku „Lumek", (pseudonim krakowianina Rottnera, byłego gracza wiedeńskiego „Hakoah"), prawy łącznik Schlein i bramkarz M. Blitz, wszyscy z Krakowa. Sędzia stronniczy, co było powodem opuszczenia boiska przez „Kwisz Afula" o 25 min. wcześniej Wynik ogólny 2 : 0 (1 : 0) na korzyść „Nazaretu".

W Tel Awiw rozegrała matche „Makkabi" z przebywającymi w tutejszych garnizonach żołnierzami angielskimi. Gra bardzo zajmująca, widać już wyższą technikę i zaciętą ambicję z obu stron. Odznaczyli się: „Lumek", który jest trenerem „Makkabi", Schmorak („Hakoah") i Wilson. Wyniki ostatnich dwóch matchów są następujące: Garnizon szkocki — Makkabi 0 : 3, Marynarze angielscy okrętu wojennego „Centaurjon" — Makkabi 3 : 7. Oprócz powyżej wymienionych, istnieje jeszcze szereg młodych klubów, które rozwijają się pomyślnie. Nadto odbyła się staraniem „Makkabi" i „Cofim" wielka rewja gimnastyczna, która się nadzwyczajnie udała.

Tel-Awiw, wrzesień 1921 r. *Ur.*

Przegląd sportowy zagraniczny.

Paryż. U. S. Pontessalienne — R. G. Francomtois 3 : 0.

Bruksela. Wyniki matchów o mistrzostwo Belgji: R. C. Bruxelles Cercle — S. Bruges 2 : 2, Daring Bruxelles — Verviers 1 : 0, Union St. Gilloise — R. C. Malines 2 : 0, F. C. Bruges — R. C. Gand 2 : 1, A. A. Gand — Anderlecht 2 : 0, Standard — F. C. Malines 5 : 1, Antwerp — Beerschot 2 : 2.

Budapeszt. Vivo es Athletikai Club — M. T. K. 1 : 0. Wielka niespodzianka. III. Obwód — Kispesti 0 : 0, F. T. C. — VII. Obwód 1 : 0, Ujpesti — T. T. C. 3 : 0, Vasas — B. T. C. 0 : 0.

Wiedeń. Hakoah — Amatorzy 6 : 4 (3 : 2). Lepszy napad Hakoahu zadecydował o zwycięstwie. Bramki strzelili dla Hakoahu: Hausler 2, Katz, Neufeld, Gansl, Grünwald, dla Amatorów: Köck, Hansl po jednej, Swatosch 2. W dwudziestej min. po pauzie został Hausler (Hakoah) wykluczonym z boiska za obrazę sędziego, tak że Hakoah grał 25 min. w 10 graczy. Sędziował Grünbaum. Publiczności zebrało się pomimo wielkiego mrozu ponad 10 tysięcy osób. Rapid — Herta 4 : 3 (1 : 0), Ostmark — Rudolfshügel 1 : 1, Wacker — Admira 1 : 0 (1 : 0) Waf — Sportklub 3 : 0 (1 : 0). Gry o puhar: Slovan — Donau 3 : 0, Ottakring — Sturm 1 : 0, Cricket — Nussdorf 5 : 0, Atzgersdorf — Germania 1 : 0, Donaustadt — Gersthof 6 : 0, Stockerau — Rennweg 1 : 0.

Lozanna. Sports Lausanne — Cantonal 8 1.

Genewa. Etole — Frybourg 5:1.

Praga. Sparta — Tepl. F.C. 2 : 2 (0 : 2), Sparta bez Polata i Sedlacka, Viktoria-Žižkov — Slavia 0 : 0, Union Žižkov — D. F. C. 5 : 1 (2 : 1), Cechie — Hagibor 2 : 1, Slavoj — C. A. F. C. 2 : 0.

Bracława. Floridsdorf (Wieden) — Cratisława 3 : 3.

Berlin. Hertha — Union Obersch. 2 : 1, Minerwa — Bawarja 3 : 0, Union Ch. — Viktoria 4 : 2, Nord Nordwest — Spandau 3 : 0.

Altona. Berlin — Hamburg 2 : 2 (0:0). W obecności 15 tysięcy widzów.

Kolonia. Hamburg — Kolonia 1 : 0.

Stettin. Magdeburg — Stettin 4 : 1.

Hameln. Hannower — Hameln 2 : 0.

Solnogród. Solnogród — Karyntja 3 : 2.

Bazylea. Blue Star — F. C. Luzern 2 : 1. F. C. Biel — F. C. Chaux de Fonds 6 : 3.

Zurych. Grashoppers — Neuminster 3 : 1. Young Fellows Zurych — Wintertur 1:0.

Berno. Yung Boys — F. C. Basel 1:1.

St. Gallen. F. C. St. Gallen — F. C. Zurich 2:2.

Montreux. F. C Montreux — F. C. Genf 1:0.

Afera profesjonalizmu w Kispesti (Budapeszt).

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Węgierskiego Związku Footballowego, złożył były kierownik sekcji foot. Kispesti, Bela Mayer doniesienie, że w tym klubie cała pierwsza drużyna otrzymuje stałe wynagrodzenie Sprawa ta przedstawia się następująco: Jeszmas brał udział w turnieju Kispesti po Niemczech na Wielkanoc jako zazawodowy gracz na kilku matchach swojej drużyny. I ta sprawa byłaby może nikogo dalej nie obchodziła, gdyby były kierownik sekcji Bela Mayer, znany też u nas z ostatniego turnieju w Polsce tegoż klubu, z klubu nie wystąpił, a nadto kilku członków zarządu Kispesti się z nim nie solidaryzowało. W związku z tem, dwóch najlepszych graczy drużyny, Eisenhoffer i Jenny, nie chciało więcej grać w drużynie. Z tego powodu zarząd Kispesti robił Beli Mayerowi wyrzuty, że tylko on ponosi winę, iż Jeszmas podczas wielkanocnego turnieju grał w drużynie i on jest przed związkiem zato odpowiedzialnym. Bela Mayer bronił się energicznie przeciwko temu i podał że nadsekretarz klubu, który też w turnieju tym brał udział jak i zarząd klubu o tejże planowanej grze Jeszmasa wiedzieli i że było to wspólnie uchwalonem. Z powodu tejże uchwały dał Bela Mayer przed Wydziałem kar i dyscypliny swoje słowo honoru, że on Jeszmasowi grać nie pozwolił. We czwartek ubiegły cała ta afera była przed Związkiem rozpatrywaną, gdzie zarząd Kispesti, jak i Bela Mayer byli zawezwani. Tamże przyszło do ostrych starć słownych jak i do senzacyjnego odkrycia. Ze zemsty, z powodu różnych obwinień przeciw Beli Mayerowi podnoszonych, odkrył tenże całą gospodarkę wewnętrzną w Kispesti A. C. W myśl jego zeznań jest ten klub cały przesiąknięty profesjonalizmem. Dalej twierdzi, że większość graczy otrzymywało co tydzień regularnie za pokwitowaniem od kasjera wypłatę. Klub prowadził dwie książki kasowe, w jednej były różne wydatki zaciągane, w drugiej zaś zapisywano wypłaty graczom uskutecznione. Oświadczył dalej, że jest w stanie to wszystko świadkami udowodnić, Także gospodarka z biletami była tak prowadzoną, że kluby, które na boisku Kispesti matche rozgrywały, zawsze ponosiły straty.

Wydział kar te oświadczenia przyjął do wiadomości i uchwalił jak najdokładniejsze zbadanie gospodarki tegoż klubu. Jeśli tylko część tych zeznań okaże się prawdziwą, to zostanie Kispesti zupełnie w czynnościach zawieszonym.

Afera Kispesti nabiera coraz większych rozmiarów. Znaleziono już listy i książki kasowe, w których dokładnie jest podana ilość pieniędzy, wypłaconych graczom pojedynczym. Cały klub i gracze zostali poddani przesłuchaniu. Pomimo tego pozwolono klubowi w ostatnią niedzielę grać przypadający nań match o mistrzostwo z 3 Obwodem, Bela Mayer ogłasza obecnie wysokość kwot pobieranych przez pojedynczych graczy tego klubu: Jeszmas 3200 koron węgierskich. Eisenhofer 3000, Jenny 2000, Czontos 2000, Stallmach 2000, Sandor 2000, Varga 1500, Michalek 1500, Saguly 1500, Norik 1500, Meszaros 1200. Razem wypłacał klub graczom miesięcznie 22.000 koron węgierskich. Jenny nie grał kilku ostatnich matchów, ponieważ chciał podwyżkę o tysiąc koron węgierskich, którą to podwyżkę mu klub odmówił.

W „Az Est“ ukazał się artykuł Beli Mayera, w którym tenże oświadcza, że zakłada drużynę zawodowców w Kispesti. Ma on już podobno jakiegoś bogatego fabrykanta i jednego redaktora dla tego przedsiębiorstwa, którzy rozporządzają odpowiednim kapitałem do tego celu potrzebnym. Oprócz graczy Kispesti chce on jeszcze z zagranicy sprowadzić tamże przebywających graczy węgierskich i dopiero z kompletną drużyną wystąpić w najbliższym czasie. Jeśli zeznania Mayera okażą się prawdziwemi, nie pozostaje graczom tym nic innego, jak oddać się zawodowstwu footballowemu

Wszyscy widzą w tym wypadku powstanie w najbliższej przyszłości drużyn złożonych z samych zawodowców.

Z ruchu organizacyjno-sportowego.

Walne zebranie K. S. Warszawianki. Odbyło się dnia 27. XI. przy licznym udziale członków Po odczytaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: prezes p. Bigoszt, wice prezesi pp. Loth III. i Jung, sekretarz p. Sankowski, skarbnik p. Olewski, członkowie zarządu pp. Walczak, Luxenburg I i Gachet. Komisja rewizyjna pp Domański, Landau i Jaworowski. Sąd rozjemczy pp. Bigoszt, Gosławski i Sadowski. Klub posiada trzy cenne sekcje: piłki nożnej, lekkiej atletyki i sportów zimowych, których zebrania odbędą się w bieżącym tygodniu. Adres klubu pozostaje: Luxenburg, Czackiego 8. m. 17. *A. S.*

Odpowiedzi Redakcji.

M. S. — Warszawa. List odszedł. Czekamy odpowiedzi i pracy.

A. S. — Warszawa. Czekamy porozumienia się i zawiadomienia.

Jan Czud. — Cieszyn. Nie możemy ogłosić w tej formie. Zarzuty czynione muszą być udowodnione przed publikacją.

J. A. — Warszawa. Korygujemy jak możemy najlepiej. Prosimy o dalsze prace, koniecznie jaknajczęściej. Jest właśnie sezon dla Pańskiej gałęzi. Musimy czas i miejsce wykorzystać.

M. Warszawski — Warszawa. Odpiszemy tymi dniami, prosimy o dalsze. Pismo wysłaliśmy. Rezerwujemy miejsce dla Pana.

Red. Kalisz — Mor. Ostrawa. Praca i inicjatywa Pańska już przyniosła skutek. Pisze się coraz więcej o boksie. W dzisiejszym Nr. ma Pan niespodziewane wiadomości. Prosimy dyskusję toczoną kontynuować. Oczekujemy dalszych prac i sprawozdań.

K. B. — Lwów. Natychmiast prosimy o przyrzeczone sprawozdanie, także inne o których mówiliśmy. Pozdrawiamy.

Miecz. Pr. — Warszawa. Zgubiliśmy Pański adres. Prosimy celem odpowiedzi. Na satyry i aforyzmy czekamy. Za prace dziękujemy, prosimy o dalsze, bardzo się podobały. Tylko dalej a śmiało. Materjału jest dość.

Br. — Warszawa. Pisma i depesze otrzymaliśmy. Jesteśmy na tropie. Będziemy, gdyby kroki bezskuteczne, bezwzględni.

K. Penner — Warszawa. Bardzo dziękujemy. Z przyjemnością umieścimy, tylko posyłaj Pan często także zdjęcia. Poświęcimy temu działowi więcej miejsca. Napiszemy tymi dniami.

J. O. — Łódź. Sporttagblatt, dziennik nieillustrowany, z illustrowanych – **Neues Wiener Sportblatt.**

F. A. — Tarnów. Kicker – Stuttgart Aleksanderstr. 36 Mkn 35·– kwartalnie.

J. L. — Będzin. Przybory sportowe nabyć można tanio u firmy Szklar i Rosengarten Warszawa Gęsia 12

Brandes — New Jork. Tymi dniami odpiszemy szczegółowo. Akceptujemy Pana. Prosimy stale i szybko ze wszystkich dziedzin, naturalnie także zdjęcia. Reflektujemy też na artykuły i listy ogólne poza szczegółowymi sprawozdaniami.

Ur. i Sch. — Tel. Awiw. (Jaffa). Dziękujemy. Oczekujemy stałych recenzji nietylko z footballu, także z ruchu arabskiego oraz Egiptu, Persji. Naturalnie zdjęcia konieczne i artykuły merytoryczne. Pozdrawiamy wszystkich Krakowiaków.

Kos. — Antwerpja. Czekamy na dalsze z Londynu i Amsterdamu. Koniecznie także zdjęcia angielskie i hollenderskie. Z bratem widzieliśmy się, dziękujemy za meterjał. Prosimy jeszcze więcej.

Dr. H. Kr. — Paryż. Same wyniki nie wystarczają. Prosimy stale listy z Paryża ze wszystkich dziedzin. Musimy mieć korespondentów w Zurychu i Madrycie lub Barcelonie. Poszukaj Pan szybko i odpowiedź.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. **Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.**